

# White 2115, Papieros

Zamawiam drinki i palemki  
Na stole stoi łuskacz, pliczki i fajeczki  
Przez tę muzykę bracie będę kiedyś nieśmiertelny  
Wylej alko za mnie, wtedy nie wylewaj łez swych  
Noc jest młoda jak ja  
Ja najebany w kolorach stoję na schodach jak paw  
Mama mówiła mi: Synu, do góry głowa jak pan  
Słyszę te słowa  
Nie ma tego złego  
Zresztą jeszcze zobaczysz  
Sam wreszcie zobaczę świat  
Teraz mam pieniądze, ale za to gorzej o czas  
Koncert, z traski, znów wlatuje flota ot tak  
Znowu nad Bałtyk, ale nie wiedziałem morza od lat

Chciałem tylko siano mieć jak nikt  
Na sobie Ferragamo, złoty grill  
Cała Polska dziś ogląda jak dorastam  
Prywatne Truman Show, w głównej roli młody byk

Co się wydarzyło – jestem w szoku sam  
Nie widać łez, mam taki ciemny okular  
A to tylko i wyłącznie dzięki wam  
Niech to się mi nie kończy jak mój  
Co się wydarzyło – jestem w szoku sam  
Nie widać łez, mam taki ciemny okular  
A to tylko i wyłącznie dzięki wam  
Niech to się mi nie kończy jak mój PAPIEROS

Od picia na ławce aż po wypełniony Torwar  
Od życia na klatce, aż po melanże w dużych domach  
Trochę mnie nie było  
Wiem /3x  
Trochę minie to przytłoczyło, kurwa  
Wiem /3x  
Zwyczajnie nie chciałem być wobec was nie fair  
Zrobiłem to dla liczb, może właśnie nie  
Nie wiem co mnie czeka jutro  
Mam nadzieję że to będzie miękkie łózko  
Bo codziennie robię muzę i się kładę późno  
Zabawny paradoks, zrobiłem wakacje ludziom  
A sam nawet nie wiem co to urlop

Chciałem tylko siano mieć jak nikt  
Na sobie Ferragamo, złoty grill  
Cała Polska dziś ogląda jak dorastam  
Prywatne Truman Show, w głównej roli młody byk

Co się wydarzyło – jestem w szoku sam  
Nie widać łez, mam taki ciemny okular  
A to tylko i wyłącznie dzięki wam  
Niech to się mi nie kończy jak mój  
Co się wydarzyło – jestem w szoku sam  
Nie widać łez, mam taki ciemny okular  
A to tylko i wyłącznie dzięki wam  
Niech to się mi nie kończy jak mój PAPIEROS